

# WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 18 marca 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula (spr.)

Sędziowie: SO Tadeusz Jaworski

WSO Wojciech Wierzbicki

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Anny Oszwałdowskiej – Kocur prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r.

sprawy **P. Ż.** oskarżonego o przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 22 grudnia 2014 roku, sygn. akt. VI K 741/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt. I orzeczoną karę pozbawienia wolności obniża do 4 (czterech) miesięcy,

- uchyla orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności zawarte w pkt. II wyroku i związane z nim rozstrzygnięcia, o których mowa w pkt. III i IV wyroku,

2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Łukasza Marcinkowskiego kwotę 516,60 zł brutto tytułem kosztów pomocy prawnej z urzędu za postępowanie odwoławcze,

4. zwalnia oskarżonego P. Ż. od kosztów sądowych postępowania odwoławczego w całości, w tym od opłaty (jednej za obie instancje).

**Wojciech Wierzbicki Dariusz Kawula Tadeusz Jaworski**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014r., w sprawie VI K 741/14, Sąd Rejonowy – P.Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, **uznał oskarżonego P. Ż.za winnego** tego, że w dniu 10 grudnia 2013r., w P., przy ul. (...)naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji sierż. P. N.i sierż. B. K.poprzez szarpanie za mundur podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych – przeprowadzanie interwencji oraz znieważył wymienionych funkcjonariuszy, używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe tj. **popęnienia przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.** i za ten czyn na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat w myśl art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k., oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego na zasadzie art. 73 § 1 k.k. Nadto, na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązano oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania

alkoholu. Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłaty za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Łukasza Marcinkowskiego kwotę 1428 zł oraz podatek VAT, tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu, natomiast na zasadzie art. 627 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 90 zł i opłatę 180 zł.

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca oskarżonego**, kwestionując go w całości i zarzucając mu mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego przejawiającą się uznaniem za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego w części, w której wskazał, iż nie szarpał policjantów za mundur i nie naruszył ich nietykalności oraz, że policjanci pobili oskarżonego, wyszarpnęli mu klucze i zniszczyli furtkę, w sytuacji gdy oskarżony w żaden sposób nie naruszył ich nietykalności cielesnej, zaś to oni użyli przemocy fizycznej wobec oskarżonego w celu uzyskania kluczy od zamkniętej furtki, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom, a istniejące w tym zakresie wątpliwości rozstrzygnięte winny zostać na korzyść oskarżonego.

Mając na uwadze podniesione zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania.

Nadto, orzeczenie Sądu I instancji zaskarżył **apelacją prokurator**, kwestionując je na niekorzyść oskarżonego, w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając mu rażącą niewspółmierność kary wymierzonej P. Ż., wyrażającą się w orzeczeniu wobec tegoż oskarżonego kary pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania i to, pomimo, że ustalony przez Sąd orzekający zespół okoliczności, w szczególności charakteryzujących czyn oraz ponowne dopuszczenie się występku, przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego surowszej kary.

W konsekwencji podniesionego zarzutu, oskarżyciel publiczny, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz uchylenie rozstrzygnięć dotyczących zobowiązania probacyjnego o dozoru kuratora sądowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja złożona przez prokuratora okazała się słuszna i w konsekwencji doprowadziła do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku. Na uwzględnienie nie zasługiwały natomiast zarzuty podniesione w apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego P. Ż..

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy chciałby stwierdzić, że nie ma zastrzeżeń odnośnie pełności materiału dowodowego, który został w sprawie zgromadzony. W tej mierze nie można Sądowi I instancji poczynić żadnych zarzutów, albowiem przeprowadzając postępowanie dowodowe dążył on ze wszelkich miar do wykorzystania wszystkich źródeł dowodowych mogących rzutować na odpowiedzialność karną oskarżonego. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego, a do przypisanego oskarżonemu czynu zastosował prawidłową kwalifikację prawną. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu, Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się *in concreto* do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem od ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońca oskarżonego nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w złożonej apelacji zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213). Do naruszenia reguły *in dubio pro reo* mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała, nie wskazywano więc na nią w apelacji. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, był w stanie ustalić stan faktyczny w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji zdarzenia z dnia 10 grudnia 2013r. (k. 142 akt, strona 1 uzasadnienia). Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny przebiegu zdarzeń manifestowanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie istniały wprawdzie dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k., natomiast mogły zajść wątpliwości związane z problemem oceny dowodów.

Sąd Odwoławczy pragnie również zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie naruszył dyspozycji art. 410 k.p.k. Do takiego nie budzącego wątpliwości wniosku prowadzi wykładnia w/w przepisu oraz analiza sporządzonego przez Sąd I instancji uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co niewątpliwie apelujący uczynił pobieżnie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całościowy obraz okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Do całości materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd orzekający winien odnieść się przy tym w uzasadnieniu wyroku. O naruszeniu omawianego uregulowania można mówić więc jedynie wtedy, gdy Sąd nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do określonych ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, co stanowi podstawę do przyjęcia domniemania, iż sąd nie uczynił owych okoliczności podstawą wyroku. Dokonując analizy sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, co prowadzi do wniosku, iż wszystkie te okoliczności sąd brał pod uwagę przy formułowaniu rozstrzygnięcia w sprawie. Zresztą należy wskazać, że precyzyjne odniesienie się do zarzutu podniesionego przez apelującego jest znacznie utrudnione, o ile w ogóle możliwe przez jego ogólnikowość. Niewątpliwie jednak fakt, że Sąd orzekający wyjaśnieniem oskarżonego we wskazanym przez siebie zakresie odmówił przymiotu wiarygodności nie może stanowić o obrazie art. 410 k.p.k., a może być ewentualnie rozpatrywane w kontekście naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Wracając do zarzutu błędnej oceny dowodów, Sąd Okręgowy stwierdza, że i w tej kwestii stanowisko apelującego nie zasługuje na uwzględnienie. Dokonując analizy materiału dowodowego, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd orzekający trafnie dał wiarę zeznaniom świadków P. N. i B. K. – funkcjonariuszom policji, którzy w sposób jasny, logiczny i konsekwentny, wskazywali na oskarżonego jako mężczyznę, który w dniu zdarzenia nie tylko znieważał ich, używając słów powszechnie uznane za obelżywe, ale również naruszył ich nietykalność cielesną, szarpiąc za mundur. Wbrew twierdzeniom apelacji, należy podkreślić, iż wymienieni świadkowie w postępowaniu przygotowawczym złożyli szczegółowe i stanowcze zeznania, nadto uzupełniające się wzajemnie, dokładnie opisując przebieg interwencji, która miała miejsce w dniu zdarzenia. Co istotne, obaj świadkowie opisali w sposób spójny zachowanie oskarżonego, który nie reagował na ich polecenia, przytoczyli słowa, które do nich kierował oraz wskazali, że po podejściu do furtki szarpał ich za mundur, a biegający po posesji pies uniemożliwił im przeprowadzenie interwencji (k. 4v, 5v akt). Z kolei okoliczność, że zeznając w postępowaniu sądowym, wymienieni wyżej świadkowie nie pamiętali dokładnie szczegółów inkryminowanego zdarzenia, nie może zdeprecjonować ich relacji, jak chce apelujący, gdyż jest to naturalna konsekwencja upływu czasu w połączeniu z charakterem pracy funkcjonariuszy policji i liczbą podejmowanych przez nich interwencji. Byłoby wręcz niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i regułami funkcjonowania pamięci, gdyby po około roku od zdarzenia funkcjonariusze odtworzyli jego przebieg tak precyzyjnie jak bezpośrednio po zajściu. W ocenie Sądu odwoławczego, nie ma więc żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań złożonych przez wymienionych świadków. Nadto, co również podkreślił Sąd I instancji, wskazani świadkowie byli osobami obcymi dla oskarżonego, zatem nie mieli żadnych powodów by go fałszywie pomawiać, narażając przy tym siebie na poniesienie odpowiedzialności nie tylko karnej, ale również dyscyplinarnej. Zważyć przy tym należy, co pominął apelujący, że okoliczność czy początkowo furтка była otwarta czy zamknięta, nie ma o tyle znaczenia, że obaj świadkowie zeznali, iż to z uwagi na biegającego na posesji psa nie mogli na nią wejść i przeprowadzić interwencji. Obaj świadkowie natomiast zaprzeczyli zeznając przed sądem, by miała miejsce sytuacja wyrywania kluczy oskarżonemu, natomiast gdy sprawdzali czy furтка jest zamknięta doszło do szarpania za mundur ze strony oskarżonego. Nie zasługują zatem na uwzględnienie odmienne twierdzenia apelującego w tym względzie.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie zatem Sąd I instancji zasadniczo odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 143-144 akt, str. 2-3 uzasadnienia). Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień i trafnie odmówił waloru wiarygodności w tym zakresie, w którym oskarżony negował swoje sprawstwo. Należy wskazać w tym miejscu, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wnikiwego zbadania konkretnych okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony częściowo zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Nieprzyznanie się przez P. Ż. do popełnienia zarzucanego mu czynu, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu milczenia czy też negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony ostatecznie zdecydował się składać wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. Rację ma Sąd Rejonowy, że przyjęta przez oskarżonego linia obrony jest nie dość, że pokrętną, to jeszcze naiwną próbą uwolnienia się od odpowiedzialności karnej. Należy zatem stwierdzić że w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie.

Zatem, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. Ż. w sprawie oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. obrońca zaś oskarżonego, w sposób uznany dla niego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawiając własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę oskarżonego P. Ż.. Na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie przypisał mu popełnienie zarzucanego mu czynu.

Przechodząc w dalszej kolejności do orzeczenia o karze i zarzutów podniesionych przez prokuratora w złożonej apelacji, Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem

przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy przyznać należy, iż Sąd I instancji w sposób nienależyty ustalił wymiar kary dla oskarżonego P. Ż.. Orzeczona kara nie jest karą adekwatną do stopnia winy oskarżonego oraz rozmiarów społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Sąd Rejonowy kształtując jej wymiar w sposób nienależyty wziął pod uwagę poszczególne okoliczności obciążające, zbyt wielką wagę przypisując okolicznościom łagodzących, co w efekcie doprowadziło do sytuacji, wymierzenia kary rażąco łagodnej. Zabieg taki należało uznać za niedopuszczalny i niezgodny z wolą ustawodawcy, a przez to nie realizujący dyrektyw art. 53 § 1 i 2 k.k., co zostanie wykazane poniżej.

Przede wszystkim podkreślić należy, że co prawda Sąd I instancji w sposób trafny wymienił występujące po stronie oskarżonego okoliczności obciążające w postaci znacznego stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, wcześniejszej karalności oskarżonego oraz popełnienia przedmiotowego przestępstwa bez uzasadnionego powodu i pod wpływem alkoholu, jednakże rację ma prokurator, iż okoliczności powyższe nie znalazły właściwego odzwierciedlenia w treści wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Nadto, Sąd I instancji zbyt nikłe znaczenie przypisał pozostałym okolicznościom przemawiającym na niekorzyść P. Ż. tj. postaci zamiaru oskarżonego oraz okoliczności naruszenia jednym zachowaniem dwóch przepisów ustawy karnej. Nie budzi wątpliwości, iż oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, a jego motywację cechowała chęć naruszenia zarówno godności, jak i nietykalności fizycznej pokrzywdzonych. Nie może również bez znaczenia dla wymiaru kary pozostać rosnąca nagminność tego typu przestępstw jak przypisane oskarżonemu, co nakazuje im w sposób zdecydowany przeciwdziałać. Wreszcie, jak słusznie podniósł prokurator, oskarżony inkryminowanego czynu dopuścił się w okresie próby orzeczonej za przestępstwa narkotykowe, za które został skazany wyrokiem z dnia 5 marca 2013r., również niekorzystnie świadczy o nim okoliczność, iż czynu dopuścił się pod wpływem alkoholu, mimo, że wcześniej został zobowiązany do leczenia odwykowego.

Jako jedyną okoliczność łagodzącą, Sąd Rejonowy wskazał, że oskarżony P. Ż. częściowo przyznał się do winy. Rację ma jednak apelujący, że Sąd I instancji zbyt wielkie znaczenie przypisał tej okoliczności. Zgodnie z normą prawną zawartą w art. 53 k.k. przy wymiarze kary sąd bierze pod uwagę m.in. sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że rozpatrując ten element należy między innymi przeanalizować nastawienie oskarżonego do popełnionego czynu. Należy się zastanowić, jaki stosunek do popełnionych przestępstw ma oskarżony. Czy jego przyznanie jest konsekwencją przemyślenia swego postępowania i dokonania negatywnej oceny własnych zachowań, czy oskarżony przyznał się i złożył wyjaśnienia, bo uznał, że źle zrobił, czy też tak prezentowana postawa była niejako wymuszona okolicznościami prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego. W niniejszej sprawie częściowo wyrażenie skruchy przez oskarżonego nie przekonało Sądu Okręgowego. Zważając na dotychczasowe zachowanie oskarżonego, fakt regularnego naruszania kolejnych przepisów prawa, należy stwierdzić, że przyznanie się do winy jest ukierunkowane jedynie na uniknięcie realnej dolegliwości karnej za przedmiotowy występki. Analizując przedmiotową sprawę nie należy przeceniać w aspekcie jej wpływu na wymiar kary rzekomej skruchy oskarżonego. Zgromadzony materiał dowodowy wykazał bez cienia wątpliwości winę i sprawstwo P. Ż. w popełnieniu zarzucanego mu czynu. Sąd Okręgowy uznał więc, że nagromadzenie okoliczności obciążających jest zdecydowanie większe od okoliczności łagodzących.

Nie sposób podzielić toku rozumowania Sądu Rejonowego, że w przypadku zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, cele kary zostaną spełnione, zaś oskarżony podda się resocjalizacji i zrozumie naganność swojego postępowania. Sąd Okręgowy

przychylił się stanowczo do poglądu prokuratora, iż zarówno właściwości i warunki osobiste P. Ż., jak i dotychczasowy sposób życia oskarżonego nie uzasadniają zastosowania wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Oskarżony mimo stosunkowo młodego wieku, był już wielokrotnie karany sędownie za popełnienie różnorodnych przestępstw, w tym przeciwko mieniu oraz życiu i zdrowiu. Stwierdzić przy tym należy, iż stosowane wobec oskarżonego kary, zarówno łagodniejszego rodzaju jak ograniczenia wolności i grzywny, jak i kary pozbawienia wolności, tak z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jak i bezwzględne, nie przyniosły dotychczas pożądanych efektów wychowawczych i zapobiegawczych. Nadto, należy podkreślić, że oskarżony dopuścił się niniejszego czynu zaledwie po kilku miesiącach od skazania go wyrokami sądowymi za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii czy też występki z art. 178a § 2 k.k. (obecnie wykroczenie). Nie sposób zatem uznać, że dokonane przestępstwo było jednostkowym wybrykiem oskarżonego, albowiem oskarżony swoim nagannym zachowaniem i lekceważącą postawą wobec prawa potwierdza, że nie dokonał żadnej refleksji nad swoim dotychczasowym postępowaniem.

Reasumując, Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko apelującego, że Sąd I instancji w sposób nieuzasadniony doszedł do wniosku, że w przypadku oskarżonego uzasadnione jest przyjęcie dodatniej prognozy kryminologicznej wskazujące, iż pomimo niewykonania kary będzie on jednak przestrzegać porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Sądu Rejonowego, jakoby na rzecz tej tezy miał przemawiać fakt, że uprzednio popełniając przestępstwa oskarżony godził w inne dobra prawne niż w przedmiotowym postępowaniu. Należy jeszcze raz podkreślić, że w niniejszej sprawie zdecydowanie przeważają okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego. Mając zatem na uwadze ich nagromadzenie oraz ciężar gatunkowy, w ocenie Sądu odwoławczego brak podstaw by przyjąć, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania osiągnęłaby swe cele z zakresu prewencji indywidualnej. Wręcz przeciwnie – pobłażliwe potraktowanie przez wymiar sprawiedliwości ugruntowałoby w oskarżonym jedynie przeświadczenie o bezkarności jego poczynań i tym bardziej zachęciłoby go do popełniania kolejnych przestępstw w przyszłości, a dodatkowo mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której w społeczeństwie wytworzyłoby się błędne przekonanie o niczym nie uzasadnionej pobłażliwości sądów wobec sprawców przestępstw, których mimo powrotu do przestępstwa nie spotyka odpowiednia kara.

W efekcie, zdaniem Sądu odwoławczego, oskarżony otrzymał stosunkowo łagodną i mało dolegliwą karę za popełniony występki. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy dokonał istotnej korekty wymierzonej przez Sąd I instancji kary i uznał, że adekwatną zarówno do stopnia zawinienia, jak i rozmiarów społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, jest kara bezwzględna pozbawienia wolności w wymiarze 4 miesięcy (zamiast 8 miesięcy), a jednocześnie uchylił orzeczenie o warunkowym zawieszeniu jej wykonania oraz związane z tą instytucją rozstrzygnięcia, tj. o dozorcze kuratora sądowego oraz zobowiązanie do powstrzymania się od nadużywania alkoholu (pkt 1 wyroku). Nie ma wątpliwości, że oskarżony zasługuje na przykładowe ukaranie. Popełnione przez niego przestępstwo wykazywało szczególne nagromadzenie okoliczności obciążających, a skoro tak, to winno to znaleźć odzwierciedlenie w surowości kary. W ocenie Sądu odwoławczego, właśnie taka kara, która będzie stanowić realną represję, winna uświadomić oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw i spełnić w ten sposób swój cel nie tylko zapobiegawczy, ale i wychowawczy. W ocenie Sądu Okręgowego zrealizowanie tego celu jest tym bardziej prawdopodobne, że poprzednio wymierzone w stosunku do oskarżonego kary łagodniejszego rodzaju, a także kary pozbawienia wolności zarówno nieizolacyjne, jak i bezwzględne, nie wywoływały u oskarżonego prawidłowych refleksji, skoro ponownie popełnił przestępstwo. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że brak jest gwarancji, iż w realiach niniejszej sprawy kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wymierzona przez Sąd Rejonowy, nawet przy orzeczeniu stosunkowo długiego okresu próby, jako kara zdecydowanie mniej dolegliwa w skutkach niż bezwzględna, przyniosłaby pożądany rezultat. Konsekwencją orzeczenia kary bezwzględnej pozbawienia wolności wobec oskarżonego, było jednocześnie uchylenie rozstrzygnięć dotyczących oddania P. Ż. pod dozór kuratora, jak również zobowiązania go do powstrzymania się od nadużywania alkoholu jako oczywiście bezprzedmiotowych.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 2 wyroku).

Nadto, Sąd Okręgowy, na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Łukasza Marcinkowskiego kwotę 516,60 zł brutto (tj. 420,00 zł netto + 23% VAT w kwocie 96,60 zł) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym (pkt 3 wyroku).

W pkt 4 wyroku, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. z 1983 r. Dz. U. Nr 49, poz. 223 ze zmianami), zwolniono oskarżonego od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty (jednej za obie instancje).

Wojciech Wierzbicki Dariusz Kawula Tadeusz Jaworski